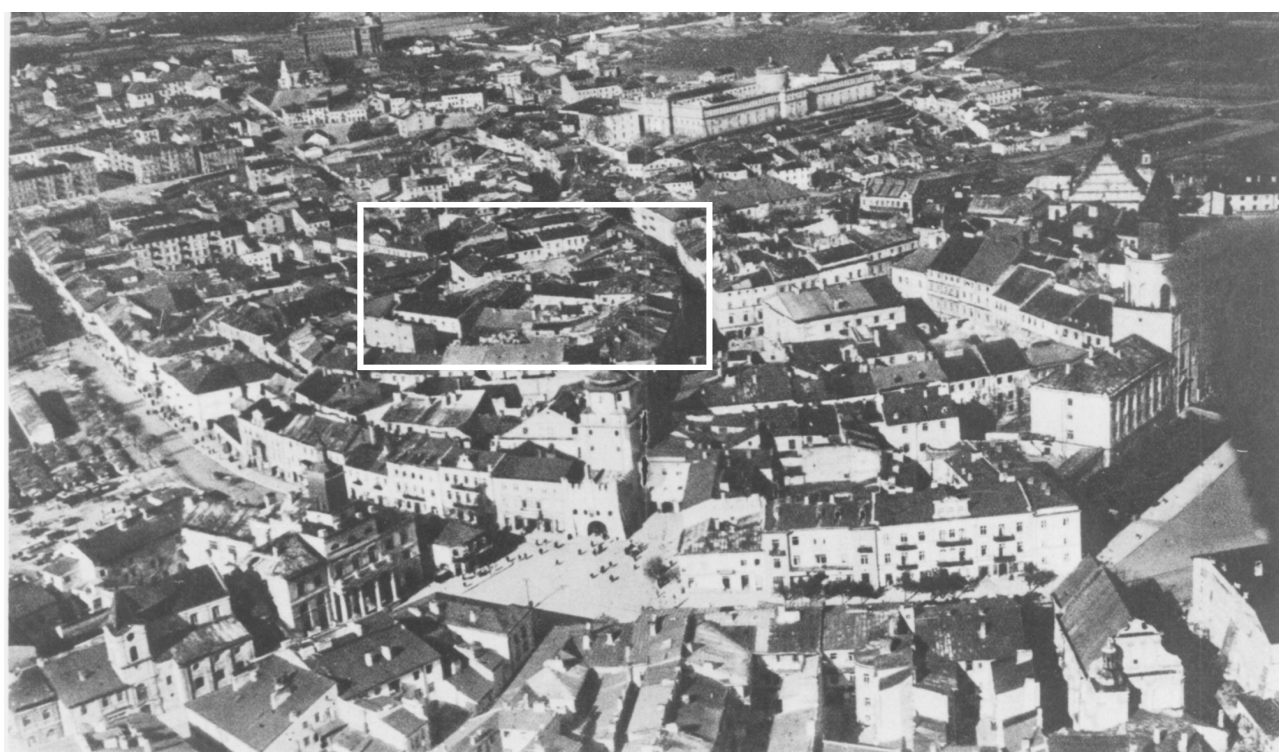






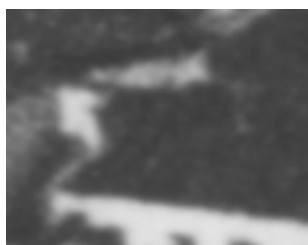
**LOKALIZACJA NIERUCHOMOŚCI - Rybna 6**  
**LOCATION OF THE PROPERTY - Rybna 6**



**Panorama Lublina, lata 30./Panorama of Lublin in the 1930s,**



**Fragment panoramy Lublina, lata 30., ul. Rybna/A fragment of panorama of Lublin in the 1930s, Rybna street,**



**Fragment panoramy Lublina, lata 30., Rybna 6/A fragment of panorama of Lublin in the 1930s, Rybna 6,**

**Dawny numer policyjny / Former police number:** 6  
**Numer hipoteczny / Mortgage number:** 45  
**Numer przed 1939 / Number before 1939:** Rybna 6  
**Numer po 1944 / Number after 1944:** brak  
**Numer obecny / Current number:** Rybna 6  
**Właściciele / Owners:**  
dane z 1915 Rzechowska  
dane z dnia 29.X.1936 Jan Rzechowski  
dane z dnia 9.I.1941 Jan Rzechowski

---

---

**Lokatorzy według wyznania, płci i wieku (1941rok)/Tennants by religion, sex and age in 1941**

Ogólna ilość mieszkańców		Mężczyzn	Kobiet	Dzieci do lat 6 włącznie	Dzieci od 7-18 lat włącznie	Uwagi
Chrześcijan	Żydów					
<b>26</b>	<b>39</b>	<b>33</b>	<b>31</b>	<b>9</b>	<b>12</b>	

**Wzmianki/Various notes:**

- Donos na I komisariat Policji Państwowej o nielegalnej wędzarni prowadzonej przez Rzechowskiego Jana (16 VI 1934)
  - Protokół inspekcji z 18 XI 1936 z zaleceniami remontu dla właścicieli
  - Nakaz remontu schodów, komórek i rynien (11 XII 1936)
  - Meldunek aspiranta Kułakowskiego do komendanta Policji o możliwości zawalenia się balkonu na Rybnej 6 m. 15 (20 VI 1937)
  - Prośba Aleksandry Stanisławek o inspekcję i pomoc materialną z powodu zalewania mieszkania (nr 1) przez wodę burzową 22 VII 1942 (dalej akta niemieckie – gaermanicum est, non legitur)
- 
-

**Informacje dodatkowe/Additional information:****Ankieta z 29 X 1936 Inspekcja budowlana, sygn. 4725]**

<u>Położenie:</u>	Rybna 6
<u>Numer hipoteczny:</u>	45
<u>Właściciele:</u>	Jan Rzechowski
<u>Zarządca:</u>	właściciel
<u>Dozorca:</u>	Jan Gromadzki
<u>Rodzaj budynku:</u>	kamienica murowana mieszkalna
<u>Data rozpoczęcia użytkowania:</u>	1873
<u>Ilość mieszkań:</u>	
	Czteroizbowe: 3
	Trzyizbowe: 2
	Dwuizbowe: 7
	Jednoizbowe: 7
<u>Ilość mieszkań w suterrenach:</u>	4
<u>Ilość piwnic:</u>	4
<u>Ilość pięter:</u>	2 piętra, poddasze
<u>System wodociągowo – kanalizacyjny:</u>	wodociąg
<u>Rodzaj oświetlenia:</u>	elektryczne i naftowe
<u>Ogrzewanie:</u>	„14 piecy”
<u>Klatka schodowa:</u>	2 główne, drewniane
<u>Pokrycie dachu:</u>	blacha
<u>Zakłady fabryczne i handlowe:</u>	brak

**Dane dot. Podwórza**

<u>Wymiary:</u>	122 m <sup>2</sup>
<u>Nawierzchnia:</u>	bruk
<u>Zabudowa:</u>	6 komórek

---

---

**Karta realności z dnia 9.I.1941 [Inspekcja budowlana, sygn. 4725]**

Powierzchnia posesji: ogółem 488 m<sup>2</sup>

Zabudowana: 339 m<sup>2</sup>

Podwórze: 149 m<sup>2</sup>

Numer hipoteczny brak

Liczba mieszkań 18

Liczba izb 32

---

---



## Fragmenty Historii Mówionych/Fragments of Oral History

### Maria Stochlińska

„A ja, jak tutaj właśnie mieszkałam na tym Podwalu, to ta siostra powiedziała, że nie mogą tam mieszkać obcy ludzie, no i dostaliśmy mieszkanie na Rybnej, pod 6. na parterze. To był okropny dom, bo tam bardzo dużo mieszkało prostytutek, tak że do dzisiejszego dnia tam na samym rogu jest taka „Psia Górka”, a pod 6 myśmy mieszkali na parterze, to dosłownie tam codziennie leżało kilka trupów. Do dzisiejszego dnia tam są dwa drzewa, to przeważnie przy tym jednym drzewie – naokoło. To były trupy Żydów i Polaków. Niemcy ich zabijali w nocy. To było nie do opowiedzenia i u nas właśnie w oknie to były takie z drewna zasłony i przez te dziury się widziało. Widziałam jak przywozili, jak strzelali do tych ludzi, bo przecież to nie było możliwości ani wyjść ani w ogóle bronić, bo by zastrzelili tego co przyszedł też. Wojna to jest straszna rzecz... I przez środek tej ulicy Rybnej był taki druciany płot, taki z siatki, na środku Rybnej, tak, że z jednej strony Polacy mieszkali a z drugiej – Żydzi i tu całe stare miasto za wyjątkiem tutaj gdzie jest Trybunał, to tam było wolno, bo tam przywozili na zimę ziemniaki, to tamto, a to resztę – wszystko ogrodzone tą siatką, tym płotem. No i Żydzi przychodzili do tego płotu, Polacy z drugiej strony i bardzo dużo Polaków kupowało co oni tam wynieśli – za marne grosze kupowali, ale później – jak Ci Polacy odchodzili od tego płotu, to Żydzi strasznie przeklinali, nawet pokolenia przeklinali. Oni wiedzieli, że już im ta straszna śmierć grozi – nie? I ja to nie mogłam patrzeć, nawet mówiłam do tych ludzi – jak chcecie, to im pomóżcie tak, po co wybieriecie te graty, to wszystko, ale ludzie – jak to ludzie są różni. I mną to tak wstrząsnęło jak oni przeklinali, bo to przeważnie to była taka biedota z całej Lubartowskiej, z tych bocznych ulic.”

\*

„Byli tacy, którzy tam blisko mieszkali Majdanka, to Żydzi wynosili złoto, co tam kto miał wartościowego, i im za to dawali chleb, przeważnie do jedzenia coś tam dawali. Tak, że dużo Polaków to się nawet wzbogaciło na tym, bo jak nzbierał tego wszystkiego to później, bo różni są ludzie – to pobudowali tam te domy czy tam co innego... Jak palili ludzi na Majdanku, to jak wiatr był na miasto, to taki trupi zaduch było czuć. Czuło się trupi zaduch ludzi. A była taka pani, ona ma grób zaraz ja się wchodzi na Lipową po prawej stronie... nazywała się Grygowa, ona miała piekarnię na ul. Orlej, to ona masę chleba wywoziła na Majdanek. Miała pozwolenie i dawała ten chleb za darmo. Znałam ją osobiście tę panią Grygową i jej mąż był piekarzem, ale on to tylko piekł i robił to wszystko, a ona dyrygowała. Jej ulica jest w Lublinie. Znałam ją osobiście i jej córki, to były wtedy w moim wieku. Dużo było ludzi, że się poświęcali. Pomagali, pewnie że tak. Mój mąż, przecież tak samo – tego Żyda – dawał mu pieniądze, później jak przenieśliśmy na Rybną pod 6 na parter, to też przychodził taki Żyd, to też jemu dał pracę... i on jemu jak mógł tak pomagał. Przecież ostatecznie oni specjalnie... Żydzi to byli tacy, że oni aby dla siebie, to byli handlowi ludzie. Tu od Bramy Krakowskiej na dół to sklep za sklepem... wszystko to było żydowskie. Jak zimą było zimno, to mieli takie garki, taki żelazne garki i w środku one były czymś tam wysmarowane i tam wkładali ten węgiel drzewny i tak grzali się nad tym. Jak ktoś szedł to wciągali ludzi do środka siłą, sprzedawali to. Żydzi to był taki.”

Fotografie współczesne/Contemporary photographs



Fasada, Rybna 6, fot. Piotr Sztajdel, 2010.

---



Fasada, Rybna 6, fot. Piotr Sztajdel, 2010.

---



Fasada, Rybna 6, fot. Piotr Sztajdel, 2010.

---



**Klatka schodowa, Rybna 6, fot. Piotr Sztajdel, 2010.**

---



**Klatka schodowa, Rybna 6, fot. Piotr Sztajdel, 2010.**

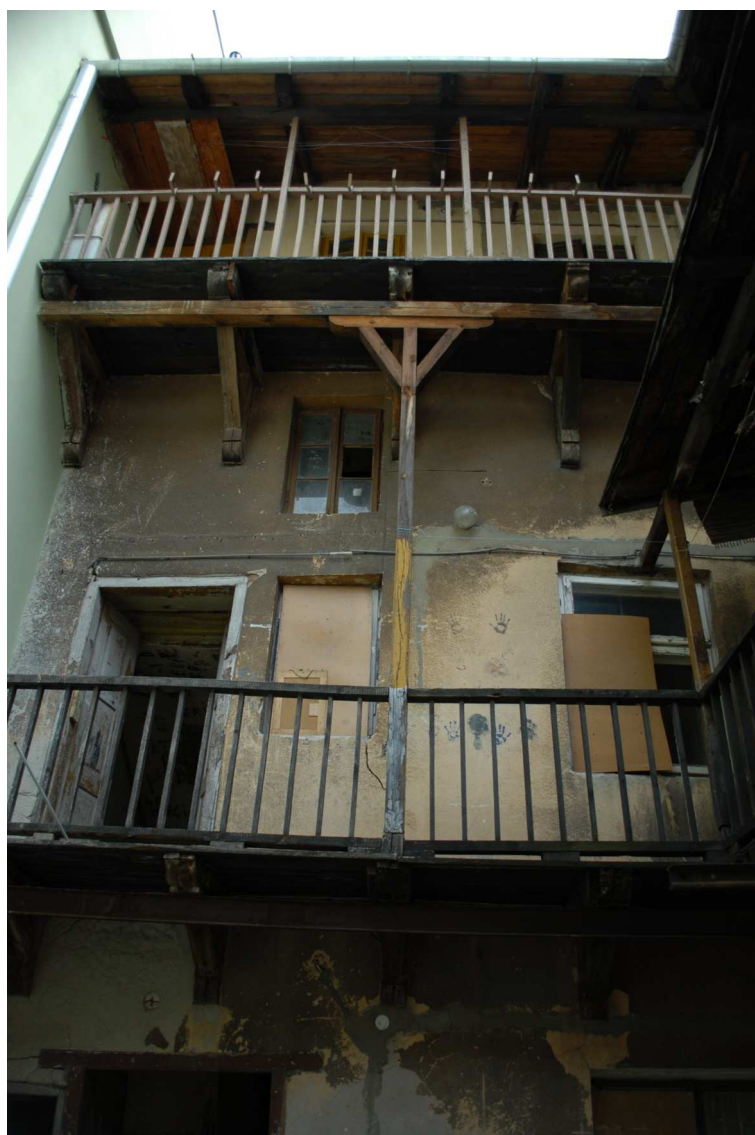
---



Podwórko, Rybna 6, fot. Piotr Sztajdel, 2010.

---





Podwórko, Rybna 6, fot. Piotr Sztajdel, 2010.

---



Podwórko, Rybna 6, fot. Piotr Sztajdel, 2010.

---



**Podwórko, Rybna 6, fot. Piotr Sztajdel, 2010.**



Podwórko, Rybna 6, fot. Piotr Sztajdel, 2010.

---



**Podwórko, Rybna 6, fot. Piotr Sztajdel, 2010.**